

# Objawienie Jana

## Rozdział 1

1. Objawienie Jezusa Chrystusa, które jemu dał Bóg, aby objawił sługom swym, co się ma dzieć w rychłe, i oznajmił, posławszy przez anioła swojego służyć swemu Janowi, 2. który świadectwo wydał słowu Bożemu i świadectwo Jezusa Chrystusa, cokolwiek widział. 3. Błogosławiony, który czyta i słucha słów proroctwa tego, i zachowuje to, co w nim jest napisano: abowiem czas jest blisko. 4. Jan siedmi kościołom, które są w Azyjej. Łaska wam i pokój od tego, który jest, i który był, i który przydzie, i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolicy jego, 5. i od Jezusa Chrystusa, który jest wierny świadek, pierworodny umarłych i książę królów ziemie, który nas umiłował i omył nas z grzechów naszych we krwi swojej, 6. i uczynił nas królestwem i kapłany Bogu i Ojcu swemu: jemu chwała i władza na wieki wieków. Amen. 7. Oto idzie z obłokami i ujrzy go wszelkie oko, i którzy go przebili, i bić się będą dla niego wszystkie pokolenia ziemie. Tak, Amen. 8. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan Bóg, który jest, i który był, i który przydzie: wszechmogący. 9. Ja Jan, brat wasz i uczesnik ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości w Chrystusie Jezusie, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego i świadectwa Jezusa. 10. Byłem w duchu w dzień Pański i słyszałem głos za sobą wielki jako trąby 11. mówiącej: Co widzisz, napisz w księgi i pošli siedmi kościołom, które są w Azyjej: Efezowi i Smyrnie, i Pergamowi, i Tiatyrze, i Sardowi, i Filadelfijej, i Laodycyjej. 12. I obróciłem się, abym obaczył głos, który mówił ze mną. A obróciwszy się, ujrzałem siedm lichtarzów złotych, 13. a w pośrodku siedmi lichtarzów złotych podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę i przepasanego u piersi pasem złotym, 14. a głowa jego i włosy były białe jako wełna biała i jako śnieg, a oczy jego jako płomień ognia, 15. a nogi jego podobne mosiądźowi, jakoby w piecu rozpalonemu, a głos jego jako głos wielu wód, 16. a miał w swej prawej ręce siedm gwiazd, a z ust jego miecz z obu stron ostry wychodził, a oblicze jego jako słońce świeci w swej mocy. 17. A gdym go ujrzał, upadłem do nóg jego jako martwy. I włożył prawą rękę swoją na mię, mówiąc: Nie bój się: Jam jest pierwszy i ostateczny, 18. i żywy; i byłem umarły, a oto jestem żywiący na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła. 19. Napisz tedy, coś widział, i co jest, i co się dzieć ma na potym. 20. Tajemnicę siedmi gwiazd, któreś widział w prawej ręce mojej i siedm lichtarzów złotych. Siedm gwiazd są aniołowie siedmi kościołów, a siedm lichtarzów są siedm kościołów.

## Rozdział 2

1. Aniołowi Efeskiego kościoła napisz: To mówi, który trzyma siedm gwiazd w prawicy swej, który chodzi między siedmią lichtarzów złotych. 2. Wiem sprawy twoje i pracę, i cierpliwość twoją a iż nie możesz cierpieć złych i doświadczać tych, którzy się mienią być Apostoły, a nie są, i znalazłeś je kłamcami. 3. I masz cierpliwość, i znaszałeś dla imienia mego, a nie ustałeś. 4. Ale mam przeciw tobie,

żeś miłość twoją pierwszą opuścił. **5.** Pamiętajże tedy, skądś wypadł i czyn pokutę a uczynki pierwsze czyn. A jeśli nie, przydę tobie a poruszę lichtarz twój z miejsca swego, jeśli nie będziesz pokuty czynił. **6.** Ale to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę. **7.** Kto ma ucho, niech słucha, co Duch mówi kościołom. Zwycięzcy dam jeść z drzewa żywota, które jest w raju Boga mojego. **8.** A Anjołowi kościoła Smyrneńskiego napisz: Toć mówi pierwszy i ostatni, który był umarł, i żywie. **9.** Znam ucisk twój i ubóstwo twoje, aleś jest bogaty. I bluźnią cię ci, którzy się powiadają być Żydmi, a nie są, ale są bóżnicą szatańską. **10.** Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto ma wrzucić diabeł niektóre z was do ciemnice, abyście byli kuszeni, i będziecie mieć ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec żywota. **11.** Kto ma ucho, niech słucha, co Duch mówi kościołom. Kto zwycięży, nie będzie obrażon od wtórej śmierci. **12.** A anjołowi kościoła Pergamskiego napisz: To mówi ten, który ma miecz z obudwu stron ostry. **13.** Wiem, gdzie mieszkasz, gdzie jest stolica szatańska. I trzymasz imię moje, i nie zaprzależ się wiary mojej. I w one dni Antypas, świadek mój wierny, który zabity jest u was, gdzie szatan mieszka. **14.** Ale mam przeciwko tobie trochę: iż tam masz trzymające naukę Balaamową, który uczył Balaka, aby wrzucał zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby jedli i porubstwo płodzili; **15.** także masz i ty trzymające naukę Nikolaitów. **16.** Tymże sposobem pokutę czyn: a jeśli nie, przydę tobie rychło i będę walczył z nimi mieczem ust moich. **17.** Kto ma ucho, niech słucha, co Duch mówi kościołom. Zwycięzcy dam mannę skrytą i dam mu kamyk biały, a na kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, jedno który bierze. **18.** A anjołowi Tiatyrskiego kościoła napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jako płomień ogniowy, a nogi jego podobne mosiądzowi. **19.** Znam uczynki twoje i wiarę, i miłość twoją, i posługowanie, i cierpliwość twoją, i uczynki twoje ostatnie, których więcej niż pierwszych. **20.** Ale mam przeciwko tobie trochę: iż niewieście Jezabel, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje, żeby porubstwo płodzili i rzeczy bałwanom ofiarowane jedli. **21.** I dałem jej czas, aby pokutę czyniła, a nie chce pokutować z porubstwa swego. **22.** Oto porzucę ją na łożę, a którzy z nią cudzołożą, w ucisku barzo wielkim będą, jeśliby nie pokutowali z uczynków swoich, **23.** a syny jej pobiję śmiercią, i poznają wszystkie kościoły, iżem ja jest, który badam się nerek i serc, i dam każdemu z was według uczynków jego. **24.** A wam mówię i drugim, którzyście w Tiatyrze, którzykolwiek nie mają tej nauki, którzy nie poznali głębokości szatańskiej, jako mówią, nie włożę na was innego brzemienia, **25.** wszakże to, co macie, trzymajcie, aż przydę. **26.** A kto by zwyciężył i zachował aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad pogany **27.** i będzie je rządził laską żelazną, a jako statek garnczarski będą skruszeni, **28.** jakom ja też wziął od Ojca mojego, i dam mu gwiazdę zaranną. **29.** Kto ma ucho, niech słucha, co Duch kościołom mówi.

### Rozdział 3

**1.** A anjołowi kościoła Sardyjskiego napisz: To mówi, który ma siedm Duchów Bożych i siedm gwiazd: znam uczynki twoje, iż masz imię, że żywiesz, aleś jest umarły. **2.** Bądź czujny a utwierdzaj inne, co

umrzeć miało. Abowiem nie znajduję uczynków twoich zupełnych przed Bogiem moim. **3.** Pamiętaj tedy, jakoś wziął i słyszał, a chowaj i pokutę czyni. Jeśliż tedy czuć nie będziesz, przydę do ciebie jako złodziej, a nie poznasz, której godziny przydę do ciebie. **4.** Ale masz mało imion w Sardziech, którzy nie pokalali szat swoich i chodząc będą ze mną w bieli, iż godni są. **5.** Kto zwycięży, tak będzie obleczon w szaty białe i nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota, i wyznam imię jego przed Ojcem moim i przed anioły jego. **6.** Kto ma ucho, niech słucha, co Duch kościołom mówi. **7.** A aniołowi kościoła Filadelfskiego napisz: To mówi Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidów: który otwiera, a żaden nie zawiera; zawiera, a żaden nie otwiera. **8.** Wiem uczynki twoje. Otom dał przed tobą drzwi otworzone, których żaden nie może zamknąć: iż masz małą moc i zachowałeś słowo moje, i nie zaprzależ się imienia mego. **9.** Oto dam z bóżnice szatańskiej, co się powiedają być Żydami, a nie są, ale kłamają. Oto uczynię im, iżby przyszli i pokłonili się przed nogami twymi, i poznają, iżem ja ciebie umiłował. **10.** Iżeś zachował słowo cierpliwości mojej, a ja ciebie zachowam od godziny pokuszenia, która przyść ma na wszytek świat kusić mieszkające na ziemi. **11.** Oto idę rychło: trzymaj, co masz, aby żaden nie wziął korony twojej. **12.** Kto zwycięży, uczynię go słupem w kościele Boga mego, a więcej z niego nie wynidzie. I napiszę na nim imię Boga mego i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe. **13.** Kto ma ucho, niechaj słucha, co Duch mówi kościołom. **14.** A Aniołowi kościoła Laodyckiego napisz: To mówi Amen, świadek wierny i prawdziwy, który jest początkiem stworzenia Bożego. **15.** Znam sprawy twoje, iżeś nie jest ani zimny, ani gorący. Bodajbyś był zimny abo gorący: **16.** ale iżeś letny, a ani zimny, ani gorący, pocznę cię wyrzucać z ust moich. **17.** Iż mówisz: Żem jest bogaty i zbogacony, a niczego nie potrzebuję: a nie wiesz, iżeś ty nędzny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi. **18.** Radzęć, abyś sobie kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, żebyś się zbogacił i szaty białe obłókł, aby się nie okazowała sromota nagości twojej; a namaż maścią na oczy twoje, abyś widział. **19.** Ja, które miłuję, strofuję i karzę. Bądź tedy żarliwym a pokutuj. **20.** Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli by kto usłyszał głos mój i otworzył mi drzwi, wnidę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze mną. **21.** Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej: jakom ja też zwyciężył i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego. **22.** Kto ma ucho, niechaj słucha, co Duch kościołom mówi.

## Rozdział 4

**1.** Potymem widział, a oto drzwi otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał jakoby trąby gadającej ze mną, mówiący: Wstąp sam, a pokażęć, co się ma dziać potym. **2.** Natychmiast byłem w duchu: a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedzący. **3.** A który siedział, był podobny pojrzeniu kamienia Jaspisa i Sardyna, a tęcza była około stolice, podobna pojrzeniu smaragdowemu. **4.** A około stolice stolic dwadzieścia i cztery, a na stolicach dwadzieścia i czterech starszych siedzących obleczonych w szaty białe, a na głowich ich korony złote. **5.** A z stolice wychodziły łyskawice i głosy, i gromy, a siedm lamp gorających przed stolicą, który są siedm Duchów Bożych. **6.** A przed stolicą jako

morze szklane podobne kryształowi; a w pośrodku stolicy i około stolicy czworo zwierząt pełne oczu z przodu i z tyłu. A zwierzę pierwsze podobne lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę mające oblicze jako człowieka, a czwarte zwierzę podobne orłowi latającemu. **7.** A czworo zwierząt każde z nich miały po sześci skrzydeł, a wkoło i wewnątrz pełne są oczu; a odpoczynku nie miały we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, Święty, Święty Pan Bóg wszechmogący, który był, i który jest, i który ma przysść. **8.** A gdy one zwierzęta dawały chwałę i cześć i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków, **9.** upadali dwadzieścia i czterech starszych przed siedzącym na stolicy i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, i porzucali korony swe przed stolicą, mówiąc: Godzienieś jest, Panie Boże nasz, wziąć chwałę, i cześć, i moc: boś ty stworzył wszystkie rzeczy i dla woli twojej były i stworzone są. **10.** - - - **11.** - - -

## Rozdział 5

**1.** I widziałem w prawej ręce siedzącego na stolicy księgi napisane wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowane siedmią pieczęcią. **2.** I widziałem anioła mocnego, głosem wielkim obwoływającego: Kto jest godzien otworzyć księgi i rozwiązać pieczęci ich? **3.** A żaden nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć ksiąg, ani na nie patrzeć. **4.** A jam wielce płakał, iż żaden nie był nalezion godny otworzyć księgi ani na nie patrzeć. **5.** A jeden z starszych rzekł mi: Nie płacz! Oto zwyciężył lew z pokolenia Judowego, korzeń Dawidów, aby otworzył księgi i rozwiązał siedm ich pieczęci. **6.** I widziałem: a oto w pośrodku stolicy i czworga zwierząt i w pośrodku starszych, baranek stojący jako zabity, mając siedm rogów i oczy siedm, które są siedm duchów Bożych posłanych na wszystkie ziemie. **7.** I przyszedł, i wziął księgi z prawicy siedzącego na stolicy. **8.** A gdy otworzył księgi, czworo zwierząt i czterech a dwadzieścia starszy upadli przed Barankiem, mający każdy cytry i czasze złote pełne wonności, które są modlitwy świętych, **9.** i śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzienieś jest, Panie, wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, iżżeś jest zabity i odkupiłeś nas Bogu przez krew twoją ze wszelakiego pokolenia i języka, i ludu, i narodu, **10.** i uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem i kapłanmi, i będziemy królować na ziemi! **11.** I widziałem, i słyszałem głos wielu aniołów około stolicy, i zwierząt, i starszych, a była liczba ich tysiące tysięcy, **12.** mówiących głosem wielkim: Godzien jest Baranek, który jest zabity, wziąć moc i bóstwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. **13.** A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi, i pod ziemią, i co w morzu jest, i co w nim, wszystkie słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków! **14.** A czworo zwierząt mówiło: Amen! A dwadzieścia i czterech starszy upadli na oblicze swoje i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków.

## Rozdział 6

**1.** I widziałem, iż otworzył Baranek jedną z siedmi pieczęci, i słyszałem jedno ze czterech zwierząt, mówiące jakoby głos gromu: Chodź a patrzaj! **2.** I widziałem, a oto koń biały, a który na nim siedział,

miął łuk. I dano mu koronę, i wyszedł zwyciężając, aby zwyciężył. **3.** A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź a patrzaj! **4.** I wyszedł drugi koń rydzy, a który na nim siedział, dano mu jest, aby odjął pokój z ziemi a iżby jedni drugie zabijali i dano mu miecz wielki. **5.** A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź a patrzaj! A oto koń wrony, a który na nim siedział, miał szalę w ręce swojej. **6.** I słyszałem, jakoby głos w pośrodku czworga zwierząt mówiących: Miarka pszenice za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz, a nie szkódź oliwy i wina. **7.** A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiącego: Chodź a patrzaj! **8.** A oto koń biały, a który siedział na nim, imię jemu Śmierć, a piekło szło za nim, i dana mu jest moc nad czterzmi częściami ziemi zabijać mieczem, głodem i śmiercią, i przez bestyje ziemskie. **9.** A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które miały. **10.** I wołały głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie (święty i prawdziwy), nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, co mieszkają na ziemi? **11.** I dano im po szacie białej, i powiedziano im, aby jeszcze odpoczęły mały czas, ażby się wypełnili spółsłudzy ich i bracia ich, którzy mają być pobici jako i oni. **12.** I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto się zstało wielkie trzęsienie ziemi i słońce się zstało czarne jako wór włosiany, i księżyc wszytek zstał się jako krew, **13.** a gwiazdy z nieba upadły na ziemię, jako drzewo figowe zrzuci niedożrzałe figi swoje, gdy od wiatru wielkiego bywa zatrzęsione. **14.** A niebo odstąpiło jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z swoich miejsc poruszone są. **15.** A królowie ziemi i książęta, i tysiadczy, i bogaci, i mocarze, i każdy niewolnik, i wolny pokryli się w jamy i w skały gór **16.** i rzekli górą i skalą: Upadnicie na nas i zakryjcie nas od oblicza siedzącego na stolicy, i od gniewu barankowego; **17.** bo przyszedł dzień wielki gniewu ich, a któż się ostać będzie mógł?

## Rozdział 7

**1.** Potymem widział czterech aniołów stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiały na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. **2.** I widziałem drugiego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. I zawołał głosem wielkim do czterech aniołów, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu, **3.** mówiąc: Nie szkodźcie ziemi i morzu ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich. **4.** I słyszałem liczbę pieczętowanych: sto i czterdzieści i cztery tysiące pieczętowanych ze wszech pokolenia synów Izraelskich: **5.** Z pokolenia Judowego, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Rubenowego, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Gad, dwanaście tysięcy pieczętowani. **6.** Z pokolenia Aser, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Neftalim, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Manasse, dwanaście tysięcy pieczętowani. **7.** Z pokolenia Symeon, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Lewi, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Issachar, dwanaście tysięcy pieczętowani. **8.** Z pokolenia Zabulon, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Jozef, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia

Beniamin, dwanaście tysięcy pieczętowani. **9.** Potymem widział rzeszą wielką, której nie mógł nikt przeliczyć, ze wszech narodów i pokolenia, i ludzi, i języków, stojące przed stolicą i przed oblicznością baranka, przyobleczeni w szaty białe, a palmy w rękę ich, **10.** i wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu, który siedzi na stolicy, i barankowi. **11.** A wszyscy aniołowie stali około stolice i starszych, i czworga zwierząt, i padli przed stolicą na oblicza swe, i pokłon uczynili Bogu, **12.** mówiąc: Amen! Błogosławienie i chwała, i mądrość, i dziękowanie, cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen! **13.** I odpowiedział jeden z starszych, i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, którzyż są i skąd przyszli? **14.** I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. I rzekł mi: Ci są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi barankowej. **15.** Dlatego są przed stolicą Bożą i służą mu we dnie i w nocy w kościele jego, a który siedzi na stolicy, mieszkać będzie nad nimi. **16.** Nie będą łaknąć ani pragnąć więcej, ani na nie słońce przypadnie, ani żadne gorąco. **17.** Abowiem baranek, który jest w pośrodku stolice, będzie je rządził i poprowadzi je do źródeł wód żywota, i otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich.

## Rozdział 8

**1.** A gdy otworzył siódmą pieczęć, zstało się milczenie na niebie jakoby pół godziny. **2.** I widziałem siedm anjołów stojących przed oczyma Bożemi, a dano im siedm trąb. **3.** A drugi anioł przyszedł i stanął przed ołtarzem, mając kadziedlnicę złotą, i dano mu wiele kadzenia, aby oddał z modlitew wszech świętych na ołtarz złoty, który jest przed stolicą Bożą. **4.** I wstąpił dym kadzenia z modlitew świętych z ręki anjoła przed Boga. **5.** I wziął anioł kadziedlnicę i napełnił ją ogniem z ołtarza, i rzucił na ziemię: i zstały się gromy i głosy, i łyskawice, i trzęsienie ziemi wielkie. **6.** A siedm anjołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowali się, aby trąbili. **7.** I pierwszy anioł zatrąbił. I zstał się grad i ogień, zmieszane ze krwią, i zrzuczone jest na ziemię: i trzecia część ziemi zgorzała, i trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona zgorzała. **8.** I wtóry anioł zatrąbił, a jakoby wielka góra ogniem palająca wrzucona jest w morze i zstała się krwią trzecia część morza, **9.** i pozdychała trzecia część stworzenia tego, co miało dusze w morzu, i trzecia część okrętów zginęła. **10.** I zatrąbił anioł trzeci. I spadła z nieba gwiazda wielka, gorająca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek i na źródła wód, **11.** a imię gwiazdy nazywają Piołyn. I obróciła się trzecia część wód w piołyn, a wiele ludzi pomarło od wód, iż gorzkie się zstały. **12.** I zatrąbił anioł czwarty. I zarażona jest trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się ich trzecia część zaćmiła i trzecia część dnia nie świeciła, i nocy także. **13.** I widziałem, i słyszałem głos jednego orła lecącego przez pośrodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi od innych głosów trzech anjołów, którzy zatrąbić mieli!

## Rozdział 9

**1.** I zatrąbił piąty anioł. I widziałem gwiazdę, że spadła z nieba na ziemię, a dano jej klucz studnie przepaści. **2.** I otworzyła studnię przepaści, i wstąpił dym studnie jako dym pieca wielkiego, i zaćmiło się

słońce i powietrze od dymu studniej. **3.** I wyszły z dymu studniej szarańcze na ziemię, i dano im moc, jako mają moc niedźwiadkowie ziemscy. **4.** A rozkazano im, żeby nie psowały trawy ziemie ani wszelkiej zieloności, ani wszelkiego, co zielono: jedno tylko ludzie, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach swoich. **5.** A dano im, aby ich nie zabijali, ale aby byli męczeni pięć miesięcy. A męczenie ich jako męczenie niedźwiadkowe, gdy człowieka ukąsi. **6.** A w one dni szukać będą ludzie śmierci, a nie najdą jej, i będą żądać umrzeć, a uciecze śmierć od nich. **7.** A podobieństwa szarańczej podobne koniom gotowym na wojnę, a na głowach ich jakoby korony podobne złotu, a twarzy ich jako twarzy człowiecze. **8.** I miały włosy jako włosy niewieście, a zęby ich jako zęby lwów były, **9.** a miały pancerze jako pancerze żelazne, a głos skrzydeł ich jako głos wozów wielu koni bieżących na wojnę, **10.** i miały ogony podobne niedźwiadkom, a żądła były w ich ogonach, a ich moc szkodzić ludziom przez pięć miesięcy. **11.** A miały nad sobą króla, anjoła przepaści, któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku Apollion, a po Łacinie imię mając Exterminans. **12.** Biada jedna przeszła, a oto idą jeszcze dwie biedy potym. **13.** I szósty anjoł zatrąbił. I słyszałem głos jeden ze czterech rogów ołtarza złotego, który jest przed oczyma Bożemi, **14.** mówiący szóstemu anjołowi, który miał trąbę: Rozwiąż czterech anjołów, którzy są uwiązani w wielkiej rzece Eufrates. **15.** I rozwiązani są czterej anjołowie, którzy byli gotowi na godzinę, na dzień i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi. **16.** A liczba konnego wojska po dwakroć sto tysięcy milionów. A słyszałem liczbę ich. **17.** I takżem widział konie w widzeniu: a którzy na nich, mieli pancerze ogniste i hiacyntowe, i siarczane, a głowy koni były jako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym, i siarka. **18.** A od tych trzech plag pobita jest trzecia część ludzi: od ognia i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gęb ich. **19.** Abowiem władza koni jest w gębach ich i w ogonach ich. Bo ogony ich węzom podobne, mając głowy, a temiż szkodzą. **20.** A inni ludzie, którzy nie są pobici tymi plagami ani pokutowali za uczynki rąk swoich, aby się nie kłaniali czartom i bałwanom złotym, i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym, i drzewianym, którzy ani widzieć mogą, ani słyszeć, ani chodzić, **21.** i nie pokutowali za mężobójstwa swoje ani za czary swoje, ani za porubstwa swe, ani za złodziejstwa swoje.

## Rozdział 10

**1.** I widziałem drugiego anjoła mocnego, zstępującego z nieba, w obłok obleczonego, a na głowie jego tęcza, a oblicze jego było jako słońce, a nogi jego jako słupy ogniowe. **2.** A miał w ręce swej książeczki otworzone i postawił nogę swoją prawą na morzu, a lewą na ziemi, **3.** i zawołał głosem wielkim, jako lew ryczy. A gdy zawołał, wymówiły siedm gromów głosy swoje. **4.** A gdy siedm gromów wymówiły głosy swoje, jam był pisać miał. I usłyszałem głos z nieba, mówiący mi: Zapieczętuj, co mówiły siedm gromów, a nie pisz tego. **5.** A anjoł, którego widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoją do nieba **6.** i przysiągł przez żywiącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że czasu nie będzie więcej, **7.** ale we dni głosu

anjoła siódmego, kiedy pocznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jako oznajmił przez sługi swe proroki. **8.** I słyszałem głos z nieba, zasię mówiący ze mną i rzekący: Idź a weźmi książkę otworzoną z ręki anjoła stojącego na morzu i na ziemi. **9.** I poszedłem do anjoła, mówiąc mu, aby mi dał książkę. I rzekł mi: Weźmi książkę a zjedz ją: i gorzkim uczyni żołądek twój, ale w usciech twoich słodka będzie jako miód. **10.** I wziąłem książkę z ręki anjoła i zjadłem ją: i była w usciech moich słodka jako miód, a gdym ją zjadł, brzuch mój zgorzkniał. **11.** I rzekł mi: Musisz zasię prorokować poganom i narodom, i językom, i wielom królów.

## Rozdział 11

**1.** I dano mi trcinę podobną lasce, i rzeczono mi: Wstań a zmierz kościół Boży i ołtarz, i modłące się w nim, **2.** a sień, która jest przed kościołem, wyrzuc precz, a nie mierz jej, abowiem dana jest poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące. **3.** I dam dwiema świadkom moim, i prorokować będą tysiąc dwie ście i sześćdziesiąt dni, obleczeni w wory. **4.** Ci są dwie oliwie i dwa lichtarza stojące przed oblicznością Pana ziemie. **5.** A jeśliby im kto chciał szkodzić, ogień wynidzie z ust ich i pożrze nieprzyjacioły ich; a jeśliby im kto chciał szkodzić, ten tak ma być zabity. **6.** Ci mają moc zamykać niebo, aby deszcz nie szedł we dni prorocstwa ich, i mają moc nad wodami obrócić je w krew, i zatracić ziemię wszelaką plagą, ile by kroć chcieli. **7.** A gdy dokończą świadectwa swojego, Bestia, która wychodzi z przepaści, stoczy z nimi bitwę i zwycięży je, i pobije je. **8.** A ciała ich leżeć będą na ulicach miasta wielkiego, które duchownie nazywają Sodomą i Egiptem, gdzie i Pan ich był ukrzyżowany. **9.** I ujrzą z pokolenia i z ludzi, i z języków, i z poganów ciała ich przez trzy dni i pół, a ciało ich nie dopuszczą kłaść w groby. **10.** A mieszkający na ziemi radować się nad nimi będą i będą dobrej myśli. I upominki poślą jedni drugim: iż ci dwa prorocy trapili te, którzy mieszkali na ziemi. **11.** A po trzech dniach i pół duch żywota od Boga wszedł w nie. I stanęli na nogach swoich, i bojaźń wielka przypadła na te, co na nie patrzali. **12.** I usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nie nieprzyjaciele ich. **13.** A w onej godzinie zstało się wielkie trzęsienie ziemie i upadła dziesiąta część miasta. I pobite są w trzęsieniu ziemie siedm tysięcy imion ludzi, a drudzy się polękli i dali chwałę Bogu niebieskiemu. **14.** Biada wtóra przeszła, a oto biada trzecia przydzie rychło. **15.** I zatrąbił anioł siódmy. I zstały się głosy wielkie na niebie, mówiące: Królestwo tego świata stało się Pana naszego i Chrystusa jego i będzie królował na wieki wieków. Amen. **16.** A dwadzieścia i czterzej starszy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe i pokłonili się Bogu, **17.** mówiąc: Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest i któryś był, i który masz przyść, iżeś wziął moc twą wielką i królowałaś. **18.** I rozgniewali się pogani i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługom twoim prorokom i świętym i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił te, co popsowali ziemię. **19.** I otworzony jest kościół Boży na

niebie i widziana jest skrzynia testamentu jego w kościele jego, i zstały się łyskawice i głosy, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

## Rozdział 12

1. I ukazał się znak wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce a księżyc pod jej nogami, a na głowie jej korona z gwiazd dwunastu. 2. A mając w żywocie, wołała, pracując się, i męczyła się, aby urodziła. 3. I ukazał się drugi znak na niebie: a oto smok wielki, rydzy, mający siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron, 4. a ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich. I zrzucił je na ziemię. A smok stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, gdyby porodziła, pożarł syna jej. 5. I porodziła syna, mężczyznę, który miał rządzić wszystkie pogany laską żelazną. I porwany jest syn jej do Boga i do stolicy jego, 6. a niewiasta uciekła na pustynię, gdzie miała miejsce zgotowane od Boga, aby ją tam żywiono tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. 7. I zstała się wielka bitwa na niebie: Michał i aniołowie jego walczyli z smokiem, i smok walczył i aniołowie jego. 8. I nie mogli, ani miejsce ich dalej znaleziono jest na niebie. 9. I zrzucen jest on smok, wielki wąż staradawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwodzi wszytek świat, i zrzuceny jest na ziemię, i aniołowie jego z nim są zruceni. 10. I słyszałem głos wielki na niebie mówiący: Teraz się zstało zbawienie i moc, i Królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa jego, iż zrzucen jest oskarżyciel braciej naszej, który je oskarżał przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy. 11. A oni zwyciężyli go dla krwi barankowej i dla słowa świadectwa swego, a nie umiłowali dusz swoich aż do śmierci. 12. A przetoż weselcie się niebiosy i którzy mieszkacie na nich! Biada ziemi i morzu, iż zstąpił Diabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż mały czas ma. 13. A gdy widział smok, iż był zrzucen na ziemię, przeszladował niewiastę, która porodziła mężczyznę: 14. I dano niewieście dwie skrzydła orła wielkiego, aby leciała na pustynię na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez czas i czasy, i przez połowicę czasu od obliczności węzowej. 15. I wypuścił wąż z gęby swojej za niewiastą wodę jako rzekę, aby uczynił, żeby ją rzeka porwała. 16. I ratowała ziemia niewiastę, i otworzyła ziemia usta swe, i połknęła rzekę, którą wypuścił smok z gęby swojej. 17. I rozgniewał się smok na niewiastę, i szedł, aby walczył z drugimi z nasienia jej, którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.

## Rozdział 13

1. I widziałem bestyją wychodzącą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć, a na rogach jej dziesięć koron, a na głowach jej imiona bluźnierstwa. 2. A bestia, którąm widział, podobna była rysiodowi, a nogi jej jako niedźwiedze, a gęba jej jako gęba lwowa. I dał jej smok moc swoją i władzę wielką. 3. A widziałem jedną z głów jej, jakoby na śmierć zabita, a rana śmierci jej uleczone jest. Dziwowała się wszytka ziemia za bestią. 4. I kłaniali się smokowi, który dał władzę bestyjej, i kłaniali się bestyjej, mówiąc: Któż podobny bestyjej? A kto z nią walczyć będzie mógł? 5. I dane są jej usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa, i dano jej moc czynić czterdzieści i dwa miesiąca. 6. I otworzyła usta swoje na

bluźnierstwa przeciwko Bogu, aby bluźniła imię jego i przybytek jego, i te, którzy mieszkają na niebie. **7.** I dano jej walkę czynić z Świętymi i zwyciężać je. I dano jej władzę nad wszelkim pokoleniem i ludem, i językiem, i narodem. **8.** I kłaniali się jej wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka, który zabity jest, od założenia świata. **9.** Jeśli kto ma ucho, niech słucha. **10.** Kto w poimanie wie dzie, w poimanie pójdzie. Kto mieczem zabije, ma być mieczem zabity. Tu jest cierpliwość i wiara świętych. **11.** I widziałem drugą bestyję występującą z ziemi. A miała dwa rogi podobne Barankowym i mówiła jako smok. **12.** I używała wszytkiej władzej pierwszej bestyjej przed oczyma jej: i uczyniła, że ziemia i mieszkający na niej kłaniali się bestyjej pierwszej, której śmiertelna rana była uleczona. **13.** I uczyniła cuda wielkie, że też i ogień uczyniła, aby zstąpił przed oczyma ludzi na ziemię. **14.** I zwiodła mieszkające na ziemi dla znaków, które jej dano czynić przed oczyma bestyjej, mówiąc mieszkającym na ziemi, aby czynili obraz bestyjej, która ma ranę mieczową i ożyła. **15.** I dano jej, aby dała ducha obrazowi bestyjej a żeby mówił obraz bestyjej, i czynił, aby którzy bykolwiek nie kłaniali się obrazowi bestyjej, pobici byli. **16.** I uczyni, że wszyscy mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni, i niewolnicy mieli cechę na prawej ręce swojej albo na czelech swoich. **17.** A iżby żaden nie mógł kupić ani sprzedać, jedno który ma cechę albo imię bestyjej, albo liczbę imienia jej. **18.** Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę bestyjej. Abowiem liczba jest człowieka, a liczba jego sześć set sześćdziesiąt i sześć.

## Rozdział 14

**1.** I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące mających imię jego i imię Ojca jego napisane na czelech swoich. **2.** I słyszałem głos z nieba jako głos wielu wód i jako głos gromu wielkiego, a głos, którym słyszał, jako cytrzystów grających na cytrach swoich. **3.** A śpiewali jakoby nową pieśń przed stolicą i przed czworgiem zwierząt, i starszymi: a żaden nie mógł pieśni śpiewać, jedno one sto czterdzieści cztery tysiące, którzy są kupieni z ziemi. **4.** Ci są, którzy się z niewiastami nie pokalali, bo dziewicami są. Ci chodzą za Barankiem, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi pierwiastkami Bogu i Barankowi, **5.** a w uściech ich nie znalazło się kłamstwo, abowiem bez zmaz są przed stolicą Bożą. **6.** I widziałem drugiego anjoła, lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewanielią Wieczną, aby ją opowiadał siedzącym na ziemi i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu, i językowi, i ludowi, **7.** mówiąc wielkim głosem: Bójcie się Pana i cześć mu dajcie, iż przyszła godzina sądu jego, a kłaniajcie się temu, który uczynił niebo i ziemię, morze i źródła wód. **8.** A pozad szedł drugi anjoł, mówiąc: Upadła, upadła Babilonia ona wielka, która winem gniewu porubstwa swojego napiła wszystkie narody! **9.** A trzeci anjoł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeśliby się kto kłaniał bestyjej i obrazowi jej i wziąłby cechę na swe czoło albo na rękę swoją, **10.** i on pić będzie z wina gniewu Bożego, które zmieszane jest z szczerym winem w kubku gniewu jego. I będzie męczon ogniem i siarką przed oczyma anjołów świętych i przed oczyma Baranka. **11.** A dym męki ich wstępować będzie na wieki

wieków ani mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniali bestyj i obrazowi jej, i jeśli kto bierze cechę imienia jej. **12.** Tu jest cierpliwość Świętych, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusową. **13.** I usłyszałem głos z nieba, mówiący mi: Napisz: Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają. Odtąd już, mówi Duch, aby odpoczynęli od prac swoich, abowiem uczynki ich za nimi idą. **14.** I widziałem, a oto obłok biały, a na obłoku siedzącego podobnego Synowi Człowieczemu, mającego na głowie swej koronę złotą, a w ręce swej sierp ostry. **15.** A drugi anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim ku siedzącemu na obłoku: Zapuć sierp twój a żni, gdyż przyszła godzina żęcia, ponieważ uszło żniwo ziemie. **16.** I zapuścił, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię i pożęta jest ziemia. **17.** A drugi anioł wyszedł z kościoła, który jest w niebie, mając i ten sierp ostry. **18.** I drugi anioł wyszedł z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał wielkim głosem do tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuć swój sierp ostry a zbieraj grona winnice ziemie, bo dojrzałe są jagody jej. **19.** I zapuścił anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał winnicę ziemie, i wrzucił w kadź gniewu Bożego wielką. **20.** I deptano kadź przed miastem, i wyszła krew z kadzi aż do wędzideł końskich przez tysiąc sześć set stajadł.

## Rozdział 15

**1.** I widziałem drugi znak na niebie, wielki i dziwny: siedm aniołów mających siedm plag ostatecznych, iż w nich wykonany jest gniew Boży. **2.** I widziałem jakoby morze szklane, zmieszane z ogniem, a te, co zwyciężyli bestyj i obraz jej, i liczbę imienia jej, stojące nad morzem szklanym, mające cytry Boże **3.** i śpiewające pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący, sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, Królu wieków! **4.** Któż się ciebie bać nie będzie, Panie, a nie uwielbi imienia twego? Gdyż sam dobry jest, gdyż wszystkie narody przydą i przed oczyma twymi się kłaniać będą, że się okazały sądy twoje. **5.** A potymem widział, a oto otworzon jest kościół przybytku świadectwa w niebie **6.** i wyszło siedm aniołów, mających siedm plag, z kościoła, obleczonych płótnem czystym i świetnym, i przepasanych około piersi złotymi pasy. **7.** A jedno ze czworga zwierząt dało siedmiu aniołom siedm czasz złotych pełnych gniewu Boga żywiącego na wieki wieków. **8.** I napełnił się kościół dymu od majestatu Bożego i od mocy jego, a nie mógł nikt wnieść do kościoła, aż się skończyły siedm plag siedmi aniołów.

## Rozdział 16

**1.** I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmi aniołom: Idźcie a wylejcie siedm czasz gniewu Bożego na ziemię. **2.** I wyszedł pierwszy, i wylał czaszę swą na ziemię. I zstała się sroga i zła rana w ludziach, którzy mieli cechę bestyj, i w tych, którzy się kłaniali obrazowi jej. **3.** I wylał wtóry anioł czaszę swą na morze. I zstała się krew jakoby umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu. **4.** I wylał trzeci anioł czaszę swą na rzeki i źródła wód. I zstała się krew. **5.** I słyszałem anioła wód mówiącego: Sprawiedliwys jest, Panie, któryś jest, i któryś był, Święty, któryś to osądził: **6.** iż krew Świętych

i Proroków wylali, i dałeś im krew pić, bo godni są. **7.** I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Tak, Panie Boże wszechmogący, prawdziwe i sprawiedliwe sądy twoje. **8.** I wylał czwarty anioł czasę swą na słońce. I dano mu jest gorącem trapić ludzkie i ogniem; **9.** i upaleni byli ludzie upaleniem wielkim, i bluźnili imię Boże, który ma zwierzchność nad temi plagami, ani czynili pokuty, aby mu chwałę dali. **10.** I wylał piąty anioł czasę swą na stolicę bestyj. I zstało się królestwo jej zaćmione i żwali języki swoje od boleści. **11.** I bluźnili Boga niebieskiego od boleści i ran swoich, a nie pokutowali od uczynków swoich. **12.** I wylał szósty anioł czasę swą na onę wielką rzekę Eufrates. I wysuszył wodę jej, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca. **13.** I widziałem z ust smokowych i z ust bestyj, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy na kształt żab. **14.** Abowiem są duchy czartów czyniące znaki i wychodzą do królów wszytkiej ziemi zgromadzać je na walkę na dzień wielki wszechmogącego Boga. **15.** Oto idę jako złodziej: Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago i nie oglądano sromoty jego. **16.** I zgromadzi je na miejsce, które zową po Żydowsku Armagedon. **17.** I wylał siódmy anioł czasę swą na powietrze. I wyszedł głos wielki z kościoła od stolicy, mówiący: Stało się! **18.** I zstały się łyskawice, i głosy, i gromy, i zstało się wielkie trzęsienie ziemi, jakie nigdy nie było, odkąd ludzie byli na ziemi, takowe trzęsienie tak wielkie. **19.** I zstało się miasto wielkie na trzy części. I miasta poganów upadły. I Babilonia wielka przyszła na pamięć przed Bogiem, aby jej dał kubek wina zapalczywości gniewu jego. **20.** I wszelka wyspa uciekła, i góry się nie znalazły. **21.** I wielki grad jako cetnar spadł z nieba na ludzi. I bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż barzo wielka była.

## Rozdział 17

**1.** I przyszedł jeden z siedmi aniołów, którzy mieli siedm czas, i mówił ze mną, mówiąc: Chodź, okażęć potępienie wielkiej wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkimi, **2.** z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemi i opili się z wina wszeteczeństwa jej, którzy mieszkają na ziemi. **3.** I zaniósł mię w duchu na puszcę. I widziałem niewiastę siedzącą na czerwonej bestyj, pełnej imion bluźnierstwa, mającej siedm głów i rogów dziesięć. **4.** A niewiasta przyobleczona była w purpurę i w karmazyn, i uzłożona złotem, i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swej, pełny brzydlivosti i plugastwa wszeteczeństwa swojego. **5.** A na czele swoim imię napisane: Tajemnica, Babilonia wielka, matka wszeteczeństw i brzydlivosti ziemi. **6.** I widziałem niewiastę pijaną krwią Świętych i krwią męczenników Jezusowych. A dziwowałem się, ujrzawszy ją, podziwieniem wielkim. **7.** I rzekł mi anioł: Czemu się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę niewiasty i bestyj, która ją nosi, która ma siedm głów i rogów dziesięć. **8.** bestyja, którąś widział, była, a nie jest, a ma wstąpić z przepaści, a pójdzie na zginienie. I zadziwiają się mieszkający na ziemi (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata), widząc bestyją, która była, a nie jest. **9.** A tu jest rozum, który ma mądrość: Siedm głów są siedm gór, na których niewiasta siedzi, i królów siedm jest. **10.** Pięć ich upadło, jeden jest, a drugi jeszcze nie przyszedł, a gdy przydzie, na mały czas ma trwać. **11.** A bestyja, która była, a nie jest,

a ta jest ósma, a jest z siedmi, a idzie na stracenie. **12.** A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli, ale wezmą moc jako królowie na jedną godzinę za bestyją. **13.** Ci jedną myśl mają i moc: i władzę swoją bestyjej podadzą. **14.** Ci z Barankiem walczyć będą, a Baranek je zwycięży, iż jest Panem nad pany i Królem nad królmi, i którzy z nim są, wezwani, wybrani i wierni. **15.** I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznicza siedzi, ludzie są i narody, i języki. **16.** A dziesięć rogów, któreś widział na bestyjej, ci w nienawiści mieć będą wszetecznice i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jej będą jeść, a sarnę ogniem spalą. **17.** Abowiem Bóg dał w sercach ich, aby czynili, co się mu podoba, aby dali królestwo swe bestyjej, aźby się wypełniły słowa Boże. **18.** A niewiasta, którąś widział, jest miasto wielkie, które ma królestwo nad królmi ziemie.

## Rozdział 18

**1.** A potymem widział drugiego anjoła, zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego. **2.** I zakrzyknął w mocy, mówiąc: Upadła, upadła Babilonia wielka i zstała się mieszkaniem czartów i strażą wszego ducha nieczystego, i strażą wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzonego: **3.** bo z winy gniewu porubstwa jej piły wszystkie narody, a królowie ziemie wszeteczeństwo z nią płodzili i kupcy ziemscy z mocy rozkoszy jej bogatymi się zostali. **4.** I słyszałem drugi głos z nieba mówiący: Wynidźcie z niej, ludu mój, abyście nie byli ucześnikami grzechów jej a żebyście nie odnieśli plag jej. **5.** Abowiem grzechy jej przyszły aż do nieba i wspomniął Pan na nieprawości jej. **6.** Oddajcież jej, jako i ona wam oddawała, a w dwójnasób dwójako oddajcie wedle uczynków jej. W kubku, którym nalewała, nalewajcie jej w dwójnasób. **7.** Jako się wiele wynosiła i w rozkoszach była, tyle jej dajcie męki i żałości, iż w sercu swym mówi: Siedzę królową, a nie jestem wdową i żałości nie ujrzę. **8.** Dlatego w jeden dzień przyjdą plagi jej: śmierć i smutek, i głód i ogniem będzie spalona, iż mocny jest Bóg, który ją osądzi. **9.** I będą płakać i nad nią bić się będą królowie ziemscy, którzy z nią wszeteczeństwo płodzili i w rozkoszach żyli, gdy ujrzą dym spalania jej, **10.** z daleka stojąc prze bojaźń mąk jej, mówiąc: Biada! biada! miasto ono wielkie, Babilonia, miasto ono mocne: iż w jedną godzinę przyszedł sąd twój! **11.** A kupcy ziemscy płakać będą i żałować nad nią, iż towarów ich żaden więcej nie kupi, **12.** towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i bisioru, i szarłatu, i jedwabiu, i karmazynu, i wszelkiego drzewa tynowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z kamienia kosztownego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmoru, **13.** i cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystej, i pszenice, i bydła, i owiec, i koni, i kolebek, i niewolników, i dusz ludzkich. **14.** I owoce pożądliwości dusze twej odeszły od ciebie, i wszystkie rzeczy tłuste i świetne zginęły od ciebie ani ich już dalej znajdują. **15.** Kupcy tych rzeczy, którzy się z bogacili, od niej z daleka stać będą dla bojaźni mąk jej, płacząc i żałując **16.** a mówiąc: Biada! biada! miasto ono wielkie, które było obleczone w bisior i w szarłat, i w karmazyn, i było uzłoczone złotem i kamieniem drogim, i perłami, **17.** iż jednej godziny spustoszone są tak wielkie bogactwa! I wszelki

sternik, i wszelki po jeziorze jeżdżący, i żeglarze, i którzy na morzu robią, z daleka stanęli **18.** i zawołali, widząc miejsce zapalenia jego, mówiąc: Któż podobne miastu temu wielkiemu? **19.** I sypali proch na głowy swe, a płacząc i żałując wołali, mówiąc Biada! biada! miasto ono wielkie, w którym z bogacieli wszyscy którzy mieli okręty na morzu, z płacej jego, iż jednej godziny spustoszało! **20.** Rozraduj się nad nim niebo i święci Apostołowie i prorocy, iż Bóg osądził sąd wasz z niego! **21.** I podniósł jeden anioł mocny kamień jakoby młyński wielki, i wyrzucił w morze, mówiąc: Tym pędem wrzucona będzie Babilonia, miasto ono wielkie, i już dalej nie będzie należona. **22.** I głos cytrzystów i śpiewaków, i na piszczałce grających, i na trąbie, dalej w tobie słyszan nie będzie. I wszelki rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znajdzie się więcej w tobie, i głos młyna nie będzie dalej słyszan w tobie. **23.** I światłość lampy nie będzie się dalej świeciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienice nie będzie dalej słyszan w tobie: iż kupcy twoi byli książęta ziemscy, iż czarami twemi poblądziły wszystkie narody. **24.** I w nim się znalazła krew Proroków i świętych, i wszystkich, którzy są zabici na ziemi.

## Rozdział 19

**1.** Potymem słyszał jakoby głos rzeszy wielkich na niebie, mówiących: Allelu-Ja! Zbawienie i chwała, i moc Bogu naszemu jest, **2.** iż prawdziwe są i sprawiedliwe sądy jego, który osądził wszetecznicę wielką, która popsowała ziemię wszeteczeństwem swym, i pomścił się krwi sług swoich z rąk jej. **3.** A powtórę rzekł: Allelu-Ja! A dym jej wstąpił na wieki wieków. **4.** I upadli dwadzieścia i czterzej starszych i czworo zwierząt i pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Allelu Ja! **5.** I wyszedł głos z stolicy, mówiący: Dajcie chwałę Bogu naszemu wszyscy słudzy jego i którzy się go boicie, mali i wielcy! **6.** I słyszałem jako głos rzeszy wielkiej i głos wielu wód, i jako głos wielkich gromów, mówiących: Allelu Ja! iż królował Pan Bóg nasz wszechmogący. **7.** Weselmy się i radujmy się, i dajmy mu chwałę, iż przyszło wesele Barankowe, a Małżonka jego zgotowała się. **8.** I dano jej, aby się oblekła w bisior świetny i czysty. Abowiem bisior są usprawiedliwienia Świętych. **9.** I rzekł mi: Napisz: Błogosławieni, którzy na wieczerzę wesela Barankowego wezwani są. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe. **10.** I upadłem do nóg jego, abym się mu kłaniał. I rzekł mi: Patrz, żebyś nie czynił: spółsługa twój jestem i braciej twojej mających świadectwo Jezusowe. Bogu się kłaniaj. Abowiem świadectwo Jezusowe jest duch proroctwa. **11.** I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały, a który siedział na nim zwano go Wiernym i Prawdziwym, a sądzi z sprawiedliwością i walczy. **12.** A oczy jego jako płomień ogniowy, a na głowie jego wiele koron, mając imię napisane, którego nikt nie wie jedno sam. **13.** A obleczony był w szatę krwią pokropioną, a zowią imię jego Słowo Boże. **14.** I wojska, które są na niebie, jechały za nim na koniach białych, obleczone w bisior biały i czysty. **15.** A z ust jego wychodzi miecz z obojej strony ostry, aby im bił narody. A on je rządzić będzie laską żelazną, on też depce prasę wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. **16.** A ma na szacie i na biedrze swojej napisano: Król nad królmi i Pan nad pany. **17.** I widziałem anioła jednego stojącego w słońcu. I zawołał głosem wielkim, mówiąc wszem

ptakom, którzy latali przez pośrzód nieba: Chodźcie i zgromadźcie się na wieczerzą wielką Bożą, **18.** abyście jedli ciała królów i ciała tysiączników, i ciała mocarzów, i ciała koni, i siedzących na nich, i ciała wszystkie wolnych i niewolników, i małych, i wielkich. **19.** I widziałem bestyją i króle ziemskie, i wojska ich zebrane, aby stoczyły bitwę z tym, który siedział na koniu, i z wojskiem jego. **20.** I poimana jest bestia, a z nią fałszywy prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwiódł je, którzy przyjęli cechę bestyjej i którzy się kłaniali obrazowi jej. Ci dwa wrzuceni są żywi w jezioro ognia gorącego siarką, **21.** a drudzy pobici są mieczem Siedzącego na koniu, który pochodzi z ust jego. A wszyscy ptacy nasyceni są mięsem ich.

## Rozdział 20

**1.** I widziałem anjoła zstępującego z nieba, mającego klucz Przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej, **2.** I uchwycił smoka, węża starego, który jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat, **3.** i wrzucił go w przepaść, i zamknął, i zapieczętował nad nim, aby nie zwodził dalej narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat: a potem ma być rozwiązany na mały czas. **4.** I widziałem stolice. I usiedli na nich, a dano im sąd. I dusze poćcinanych dla świadectwa Jezusowego i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyjej ani obrazowi jej, i nie brali cechy jej na czoła abo na ręce swoje: i żyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat. **5.** Inszy z umarłych nie żyli, aż się skończyły tysiąc lat. To jest zmartwychwstanie pierwsze. **6.** Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma, ale będą kapłany Bożymi i Chrystusowymi i będą królować z nim tysiąc lat. **7.** A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnice swojej i wynidzie, i będzie zwodził narody, które są na czterech węglach ziemi, Goga i Magoga, i zbierze je na walkę, których liczba jest jako piasek morski. **8.** I wstąpili na szerokość ziemi i obtoczyli obóz Świętych i miasto umiłowane. **9.** I zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je. A diabeł, który je zwodził, wrzucon jest w jezioro ognia i siarki, gdzie i bestyja, **10.** i fałszywy Prorok będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków. **11.** I widziałem stolicę wielką, białą, i Siedzącego na niej, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a miejsce im nie jest znalezione. **12.** I widziałem umarłe wielkie i małe stojące przed oblicznością stolice, a księgi są otworzone. I drugą księgę otworzono, która jest żywota, i osadzono umarłe z tego, co napisano było w onych księgach wedle uczynków ich. **13.** I dało morze umarłe, którzy w nim byli; i śmierć, i piekło dali umarłe swe, którzy w nich byli, i sądzono każdego wedle uczynków jego. **14.** A śmierć i piekło wrzucono w jezioro ogniste. Ta jest śmierć wtóra. I który się nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucon jest w jezioro ogniste. **15.** - - -

## Rozdział 21

**1.** I widziałem niebo nowe i ziemię nową. Abowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeszła, a morza już nie masz. **2.** A ja, Jan, widziałem święte miasto Jeruzalem nowe zstępujące z nieba od Boga, zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu. **3.** I słyszałem głos wielki z stolice mówiący: Oto

przybytek Boży z ludźmi i będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg z nimi będzie Bogiem ich. **4.** I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci dalej nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani bólesci więcej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły. **5.** I rzekł, który siedział na stolicy: Oto nowe czynię wszystkie rzeczy. I rzekł mi: Napisz, iż te słowa barzo wierne są i prawdziwe. **6.** I rzekł mi: Zstało się. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota. **7.** Kto zwycięży, odziedziczy to i będę jemu Bogiem, a on mi będzie synem. **8.** Lecz bojaźliwym i niewiernym, i obmierzłym, i mężobójcom, i porubnikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom, część ich będzie w jeziorze gorącym ogniem i siarką, co jest śmierć wtóra. **9.** I przyszedł jeden z siedmi anjołów, którzy mieli siedm czas pełnych siedmią plag ostatecznych, i mówił ze mną, mówiąc: Chodź, a okażę oblubienicę, małżonę Barankową. **10.** I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką i okazał mi miasto święte Jeruzalem zstępujące z nieba od Boga, **11.** mające jasność Bożą, a światłość jego podobną kamieniowi kosztownemu jako kamieniowi jaspidowemu, jako kryształ. **12.** A miało mur wielki i wysoki, mający bram dwanaście, a na bramach dwanaście anjołów i imiona napisane, które są imiona dwanaście pokolenia synów Izraelskich. **13.** Od wschodu bramy trzy; i od północy bramy trzy; i od południa bramy trzy; i od zachodu bramy trzy. **14.** A mur miasta miał fundamentów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwanaście Apostołów Barankowych. **15.** A co mówił ze mną, miał miarę trzinianą złotą, aby mierzył miasto i bramy jego, i mur. **16.** A miasto czworogranisto leży, a długość jego tak wielka jest jako i szerokość. **17.** I mierzył miasto trciną złotą, na dwanaście tysięcy stajan: a długość i wysokość, i szerokość jego, równe są. **18.** I mierzył mur jego sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczej, która jest aniołowa. **19.** A było budowanie muru jego z kamienia jaspisu, a samo miasto złoto czyste, podobne szkłu czystemu. **20.** A fundamenty muru miasta ozdobione wszelakim kamieniem drogim. Pierwszy fundament, Jaspis; wtóry, Szafir; trzeci, Kalcedon; czwarty, Smaragd, **21.** piąty, Sardonyx; szósty, Sardiusz; siódmy, Chryzolit; ósmy, Berillus; dziewiąty, Topazjus; dziesiąty, Chryzopras; jedenasty, Jacynt; dwunasty, Ametyst. **22.** A dwanaście bram są dwanaście pereł, każda z osobna; a każda brama była z jednej perły; a ulica miasta złoto czyste jako szkło przejrzyste. **23.** A kościoła nie widziałem w nim, abowiem Pan Bóg wszechmogący jest kościołem jego i Baranek. **24.** A miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby świeciły w nim, abowiem jasność Boża oświeciła je, a świeca jego jest Baranek. **25.** A poganie chodząc będą w światłości jego, a królowie ziemscy chwałę swoją i cześć do niego przyniosą. **26.** A bramy jego nie będą zamknięte we dnie, abowiem tam nocy nie będzie. **27.** I przyniosą do niego chwałę i cześć poganów.

## Rozdział 22

**1.** I ukazał mi rzekę wody żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą z stolice Bożej i Barankowej. **2.** W pośród ulice jego i z obu stron rzeki drzewo żywota, rodzące owoców dwanaście, na każdy miesiąc podawając owoc swój, a liście drzewa ku zdrowiu poganów. **3.** I nie będzie więcej żadne przeklęstwo, ale

stolica Boża i Barankowa w nim będą, a służy jego służyć mu będą. **4.** I oglądają oblicze jego, a imię jego na ich czołach. **5.** I nocy więcej nie będzie a nie trzeba im będzie światłości świece ani światłości słonecznej, bo je Pan Bóg oświecać będzie, i królować będą na wieki wieków. **6.** I rzekł mi: Te słowa barzo wierne są i prawdziwe. A Pan Bóg duchów Prorockich posłał anjoła swego, aby okazał sługom swym, co się ma zdać wrychle. **7.** A oto przychodzę rychło. Błogosławiony, który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych. **8.** A ja, Jan, którym słyszał i widział to. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami anjoła, który mi to pokazywał. **9.** I rzekł mi: Patrz, żebyś nie czynił, bom jest spółsługa twój i braciej twej, Proroków, i tych, co chowają słowa proroctwa ksiąg tych. Bogu się kłaniaj! **10.** I rzekł mi: Nie pieczętuj słów proroctwa ksiąg tych, abowiem czas blisko jest. **11.** Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi; a kto jest w plugastwie, niech jeszcze plugawieje; a kto sprawiedliwy jest, niech jeszcze będzie usprawiedliwion; a święty, niech jeszcze będzie poświęcon. **12.** Oto przychodzę rychło, a zapłata moja ze mną jest, abym oddał każdemu według uczynków jego. **13.** Jam jest Alfa i Omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec. **14.** Błogosławieni, którzy omywają szaty swoje we krwi barankowej, aby władza ich była nad drzewem żywota a żeby weszli przez bramy do Miasta. **15.** Na dworze psi i czarownicy, i niewstydlivi, i mężobójce, i bałwochwalce, i każdy, który miłuje i który czyni kłamstwo. **16.** Ja JEZUS posłałem anjoła mego, aby to wam świadczył w kościelech. Jam jest korzeń i naród Dawidów, gwiazda jasna i zaranna. **17.** A duch i oblubienica mówią: Przydź! A kto słyszy, niech mówi: Przydź! A kto pragnie, niech przydzie. A kto chce, niech bierze wodę żywota darmo. **18.** Abowiem oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa ksiąg tych: Jeśliby kto przyłożył do tego: przyłoży Bóg nań plagi opisane w tych księgach. **19.** A jeśliby kto ujął z słów ksiąg proroctwa tego: odejmie część jego z ksiąg żywota i z miasta świętego, i z tych, które są napisane w tych księgach. **20.** Mówi, który świadectwo daje o tym: Zaiste przydę rychło. Amen. Przydź, Panie Jezu! **21.** Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami wszystkimi. Amen.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.